Cena zł. 6.—

PRZEGLĄD PRZEMYSŁOWO-RZEMIEŚLNICZY

Rok I. Kraków, 15 grudnia 1945 Nr. 7

Problem organizacji nauki rzemiosła

Faktem niezaprzeczalnym jest, że o poziomie zawodu i jakości jego wyrobów decyduje metoda jaką zastosowano przy jego nauczaniu. Słuszność tego twierdzenia poświadczają przykłady z ustawodawstw, które mimo nieposiadania wymogu dowodu uzdolnienia do samoistnego wykonywania rzemiosła (przeciwnie jak u nas), jednak wykazują wysoki poziom rzemiosł. Kraje te osiągnęły ten wynik na skutek położenia dużego nacisku w ustawie na organizację nauki zawodów, kwalifikacje naukodawcy i sposoby egzaminowania uczniów. Należy więc przyjąć, że nie odbiegniemy od prawdy jeżeli stwierdzimy, że niewłaściwie zorganizowana nauka w naszym rzemiośle, była i jest przyczyną wielu niedomagań, jak np.: niski poziom niektórych zawodów, istnienie nielegalnych warsztatów itp., przypisywanych często innym przyczynom. Jeżeli bezstronnie spojrzymy na dotychczasowy sposób praktycznego kształcenia, znajdziemy następujące niedociągnięcia: większość młodzieży pobiera naukę nie w charakterze uczniów, lecz młodocianych pracowników, szereg warsztatów szkolących nie posiada odpowiednich urządzeń, mogących zapewnić należyte nauczanie, naukodawca nie zawsze posiada odpowiednie kwalifikacje, a wreszcie nieżyciowe przepisy o egzaminach utrudniają dostęp do zawodu.

Skoro rzemiosło, jak się to niejednokrotnie podkreśla, ma odegrać doniosłą rolę w odbudowie gospodarczej Polski pomimo poważnego uszczerbku, jakiego doznało pod względem liczebnym podczas okupacji (pobieżne obliczenia wykazały w stosunku do roku 1939 ubytek ok. 50%) — to sprawa wyszkolenia kadr nowych fachowców staje się nie tylko pilnym zagadnieniem rzemiosła, lecz zasadniczym problemem państwowym.

W trosce więc o podniesienie poziomu zawodowego, należałoby przede wszystkim przyznawać prawo kształcenia uczniów tylko rzemieślnikom, którzy według uznania izby rzemieślniczej posiadają ku temu kwalifikacje i odpowiedni warsztat. Znaną jest rzeczą, że wielu rzemieślników, szczególnie w czasie wojny uzyskało dyplom mistrza mimo, że niedorośli do stanowiska naukodawcy. Obniżając wymóg wieku ucznia do 14-tego roku życia należy w celu wykluczenia omijania ustawy przyjąć, że w warsztacie rzemieślniczym nie można młodocianego zatrudniać w innym charakterze, niż w charakterze ucznia. Z uwagi jednak na różnorodność zawodu trzebaby ustalić, zgodnie zresztą z ustawą przemysłową, czas nauki w granicach od 2—4 lat, przyjmując dla zawodów łatwiejszych okres dwuletni. Po ukończeniu nauki zdanie egzaminu winno być przymusowe, a mistrz obowiązany byłby do złożenia wniosku za swego ucznia. Aby roztoczyć kontrolę nad sposobem nauczania, cechy lub izby rzemieślnicze opracowywałyby programy nauki dla poszczególnych lat terminowania, a komisje egzaminacyjne miałyby prawo i obowiązek fachowej inspekcji warsztatów dla stwierdzania postępów w nauce w czasie jej trwania, względnie pouczania pryncypałów o niedomaganiach.

Nadto problem nauki w warsztacie łączy się z zagadnieniem szkół dokształcających. Niewątpliwie byłoby pożądanym, aby w każdym mieście była taka szkoła, a gdzie jej nie ma, trzebaby organizować przy powiatowych cechach i związkach kursy doszkoleniowe. W szkołach i na kursach instruktorami winni być fachowcy spośród prowadzących warsztaty, a nie jak to nieraz ma miejsce, aby t. zw. emeryt-rzemieślnik, który dawno niewykonuje zawodu kształcił uczniów przestarzałymi metodami.

Wreszcie, jeśli chodzi o egzaminy, to koniecznie musi się je spopularyzować, a. więc o ile możności usunąć formalne przeszkody, aby każdy kto pobierał w ten lub inny sposób naukę, mógł do egzaminu przystąpić. Jest to jednocześnie jedyne dla położenia kresu warsztatom nielegalnym. Egzamin oczywiście winien stwierdzać konieczne wiadomości zawodowe, a komisje egzaminacyjne muszą swe zadania spełniać w poczuciu odpowiedzialności swych obowiązków. O dopuszczeniu do egzaminu pod względem formalnym może decydować tylko izba rzemieślnicza, natomiast rzeczą komisji jest stwierdzanie należytego opanowania praktycznego rzemiosła przez kandydata. Toteż słuszniejszą byłaby zasada, aby w drodze wyjątku zwalniać kandydatów od brakujących świadectw, niż nie dopuszczając ich do egzaminu drogą dyspenzy pozwalać im później na samoistne wykonywanie zawodu. Niemniej celowy wydawałby się przepis zezwalający nawet samoukowi na składanie egzaminu, jeśli tylko wykaże normalne wiadomości zawodowe. Równocześnie należy usunąć przeszkody formalne w dopuszczeniu do egzaminów mistrzowskich, aby rozszerzyć zastęp kształcących, skoro odczuwamy tak znaczny brak fachowców i biorąc pod uwagę obecne ulgi stosowane w szkołach, a nawet na wyższych uczelniach. Planowo i z umiarem zastosowane ulgi nie zaszkodzą bowiem poziomowi naszego rzemiosła, a przeciwnie pozwolą na wyszukanie zdolnych pracowników.

Niezależnie od formalnego unormowania sprawy nauki, szczególną jeszcze uwagę muszą zwrócić organizacje rzemieślnicze na metody wychowania młodzieży terminatorskiej. Wpływ okresu wojny i okupacji spowodował podobnie jak na innych odcinkach naszego życia poważne odchylenia i dlatego obowiązkiem nie tylko każdego mistrza, ale całej organizacji rzemiosła jest podjęcie pracy społeczno-wychowawczej.

Podkreślmy w końcu, że tak zarysowany plan organizacji nauki można przeprowadzić w ramach obowiązującego ustawodawstwa albowiem art. 116 prawa przemysłowego upoważnia Ministra Przemysłu w porozumieniu z Ministrem Opieki Społecznej do wydania rozporządzenia ustalającego organizację nauki w poszczególnych rodzajach przemysłu. Ustawa zastrzega jedynie, iż rozporządzenie takie może być wydane w miarę potrzeby, a wszystko wskazuje, że potrzeba obecnie istotnie zachodzi, a bodaj czy nie jest to nie potrzeba, ale nagląca konieczność.

K.

Poważna sytuacja w piekarstwie warszawskim

Sytuacja rzemiosła piekarskiego w Warszawie przedstawia się obecnie wręcz katastrofalnie. Złożyły się na to następujące przyczyny:

Natychmiast po oswobodzeniu od okupanta Pragi, a później Warszawy, władze rządowe i miejskie zwróciły się do piekarzy, aby w możliwie najszerszym zakresie, podjęli wypiek pieczywa dla ludności stolicy. Piekarze oddali do wypieku swoje własne zapasy mąki, soli i opału, gdyż rozumieli, że nie czas na ustalanie warunków wypieku wtedy, gdy ludność już potrzebuje chleba. Czyn swój traktowali jako ofiarę rzemiosła piekarskiego na rzecz swoich potrzebujących współbraci. Byli jednak przekonani, że w krótkim czasie zostaną ustalone normalne warunki wypieku na podstawie rzeczywistej kalkulacji. Mimo wielokrotnych wystąpień Cechu Piekarzy o zatwierdzenie właściwej kalkulacji, sprawa ta dotychczas nie została załatwiona.

Przebieg starań o zatwierdzenie kalkulacji jest następujący:

W pierwszych miesiącach po okupacji piekarze warszawscy wypiekali pieczywo kontyngentowe bez żadnej kalkulacji cyfrowej, otrzymując do wypieku mąkę, sól i opał, nie otrzymując żadnej dopłaty pieniężnej. Dopiero w początkach czerwca br. wydział artykułów żywnościowych Z. M ustalił dla piekarzy ceny na otrzymywaną mąkę żytnią i pszenną, sól, węgiel i drzewo, oraz ceny na chleb kontyngentowy w wysokości zł. 1 gr. 10 za 1 kg bez dostawy i zł. 1 gr. 30 za 1 kg z dostawą do punktu sprzedaży. Ceny powyższe miały obowiązywać do 30 czerwca r. b. Kalkulacja ta była nierealna. Toteż już dnia 12 czerwca Cech Piekarzy wystąpił do Resortu Zaopatrzenia o jej rewizję, zaś 15 czerwca w piśmie do Wydziału Artykułów Żywnościowych wskazał na krytyczną sytuację piekarń w Warszawie.

Od tego czasu sytuacja piekarń nie tylko że się nie poprawiła, ale przeciwnie stale się pogarsza. Ustalone bowiem na początku czerwca ceny na surowce i opał podniesiono, a to cenę mąki żytniej z zł. 0,71 na zł. 0,80, mąki pszennej z zł. 0,81 na zł. 1,12, soli z zł. 0,75 na zł. 2,50, węgla z zł 0,25 na zł. 0,41 za 1 kg. Nie podniesiono tylko ceny chleba kontyngentowego, która do dzisiaj pozostała ta sama, co na początku czerwca. Należy dodać, że w ostatnim czasie nastąpiły inne zwyżki kosztów produkcji, jak obowiązek całkowitego opłacania przez właścicieli piekarń świadczeń socjalnych za pracowników oraz sześciokrotna zwyżka komornego za lokale. Poza tym w ostatnich dniach podniesiono ponownie cenę mąki żytniej z zł. 0,80 do zł. 1,20 za 1 kg.

W tym stanie rzeczy jest zupełnie oczywiste, że bez zatwierdzenia rzeczywistej kalkulacji, piekarnie warszawskie nie mogą istnieć.

Dlatego też Zarząd Cechu zwrócił się do Ministra Aprowizacji i Handlu z prośbą o jak najspieszniejsze zatwierdzenie kalkulacji na wypiek chleba kontyngentowego i wydanie organom aprowizacyjnym zarządzenia, iż przy każdej zmianie ceny surowca, czy innych kosztów produkcji automatycznie nastąpić winna rewizja kalkulacji w ciągu dni 3-ch od dnia zwyżki lub zniżki elementów kalkulacji piekarskiej. Uniknie się przez to takiej anomalii gospodarczej, jaka istnieje obecnie, kiedy to mąka żytnia zdrożała o 69,5%, mąka pszenna o 38,3%, sól o 233% i węgiel o 64%, a cena chleba pozostała bez zmiany.

Cech Piekarzy zwrócił się dalej do Ministra z prośbą, aby spowodował wydanie przez właściwe Władze wojskowe i bezpieczeństwa rozkazów, zabraniających wszelkiego rekwirowania piekarń stwierdzających, że jedynie kompetentnym dla kogo i jakie pieczywo piekarnie wypiekać winny, jest Ministerstwo Aprowizacji i Handlu.

Wreszcie trzecia przyczyna, która powoduje trudne warunki pracy rzemiosła piekarskiego ma charakter moralny.

Prasa warszawska często sugeruje, że przyczyną nieotrzymywania w terminach przez ludność przyznanych jej norm chleba, jest zła wola piekarzy. Nie wskazuje na to, że piekarze bardzo często nie otrzymują na czas mąki do wypieku kontyngentowego, że zdolność produkcyjna istniejących obecnie piekarń warszawskich nie jest wystarczająca na pokrycie zapotrzebowania — całą winę za niedomagania i braki w zaopatrzeniu ludności w chleb zwala się na piekarzy.

Według posiadanych przez nas cyfr sprawa wypieku kontyngentowego przedstawia się następująco:

Ludność Warszawy na 1 października r. b. wynosiła ca 425.000 osób. Od 1-go do 19-go października przybyło ca 15.000 osób. Dzienne zapotrzebowanie na chleb kontyngentowy w początkach października wynosiło: 206.000 kg na 349.000 kart aprowizacyjnych, 20.000 kg dla kolei, 25.000 kg dla S. P. B., 49.500 kg dla szpitali i stołówek — razem 300.500 kg chleba kontyngentowego dziennie.

Zdolność produkcyjna piekarń warszawskich w czasie okupacji wynosiła 280.000—285.000 kg na osiem godzin pracy dziennie. Piekarnie te byłyby w możności obecne zapotrzebowanie pokryć, zwiększając nieco czas pracy. W rzeczywistości jednak obecna zdolność produkcyjna piekarń warszawskich jest znacznie mniejsza. Złożyły się na to: a) wywiezienie z wielu piekarń pieców mechanicznych, maszyn i narzędzi, b) brak napędu elektrycznego i c) zrujnowanie około 40 piekarń przez zbombardowanie i spalenie. Okoliczności te zmniejszyły zdolność produkcyjną o 30—35% i to stanowi niedobór przy wypieku chleba kontyngentowego.

Aby poprawić ten stan rzeczy, należy uruchomić około 20 nowych piekarń, które, aczkolwiek mocno ucierpiały przez częściowe zburzenie i wywiezienie pieców, maszyn i narzędzi, nadają się jednak do remontu i uruchomienia. Aby jednak można było uruchomić te piekarnie niezbędne dla poprawienia sytuacji zaopatrzeniowej, konieczny jest długoterminowy kredyt państwowy dla celów remontu budynków i urządzeń piekarń.

Cech Piekarzy zwrócił się przeto z prośbą do Ministra Aprowizacji i Handlu o spowodowanie udzielenia na odbudowę i inwestycje piekarń warszawskich oraz lokali mieszkalnych przy tychże długoterminowego, nisko procentowego kredytu w kwocie około zł. 500.000 na piekarnię, zabezpieczonego hipotecznie.

REZOLUCJA

Walnego Zebrania Członków Cechu Piekarzy w m. st. Warszawie, odbytego w dniu 17 listopada 1945 r.:

1. Walne Zebranie członków Cechu Piekarzy w m. st. Warszawie stwierdza: Najważniejszym zadaniem społecznym Państwa, jest zaopatrywanie ludności w żywność. Podstawowym artykułem żywności jest chleb. W normalnych warunkach społeczno-gospodarczych zaopatrywanie w chleb ludności należało i należeć nadal powinno do rzemiosła piekarskiego. W obecnym okresie powojennym aprowizowanie ludności w chleb należy do władz państwowych i miejskich. Piekarze spełniają tylko mechaniczną rolę, sprowadzającą się do samego wypieku. Nie mając żadnego wpływu na wysokość norm chleba, na gatunek dostarczanej mąki, z której chleb jest wypiekany, oraz na rozprowadzenie tego chleba do poszczególnych punktów sprzedaży, **piekarze w żadnym wypadku nie mogą odpowiadać za niedociągnięcia i braki, jakie dotychczas się zdarzały.**

Wobec tego Walne Zebranie stwierdza, że ataki na piekarzy, jakie ukazują się dosyć często w części prasy, są nieuzasadnione i bezpodstawne.

2. Pragnąc podkreślić dotychczasowe obywatelskie stanowisko Cechu w sprawie zaopatrywania w chleb ludności Warszawy, Walne Zebranie, po wysłuchaniu sprawozdania Zarządu Cechu, uchwala upoważnić Zarząd Cechu do przejęcia niektórych czynności resortu zaopatrzenia Zarządu Miejskiego z tym, że wraz z przejęciem tych czynności winna być zatwierdzona kalkulacja na wypiek kontyngento-

wy, gwarantująca piekarniom bodaj minimalną opłacalność.

3. Walne Zebranie wzywa wszystkich członków Cechu, oraz właścicieli piekarń do Cechu nienależących, **aby ściśle przestrzegali zarządzeń i zaleceń Zarządu Cechu**, gdyż tylko skoordynowana praca wszystkich, może dać dodatnie rezultaty.

4. Walne Zebranie stwierdza, że wszelka praca, jaką podejmował dotychczas Cech Piekarzy w m. st. Warszawie i jaką w przyszłości podejmować będzie, sprowadza się do jednego:

Dobro Najjaśniejszej Rzeczypospolitej naczelnym celem Piekarstwa Polskiego.

Działalność Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Krakowie

Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Krakowie skrystalizowany w obecnej swej formie w r. 1926, zorganizował w r. 1938/1939 najwyższą dotychczas liczbę kursów, bo 23 w Krakowie, 1 kurs specjalny dla doszkolenia zawodowego dla Centralnego Okręgu Przemysłowego, a 21 poza Krakowem.

Lata wojenne nie sprzyjały takim dążeniom, przynajmniej nie tak wielostronnym, dopiero spokojniejsza atmosfera r. 1945 pozwoliła pomyśleć o naszych przedsięwzięciach kursowych. Mimo uszczerbku w urządzeniach sal kursowych i pomocach naukowych z winy okupanta, Instytut wznowił swą działalność przedwojenną i ustalił program prac zawodowo-naukowych na r. 1945/46 w ten sposób:

I. Kursy przygotowawcze do egzaminów czeladniczych i egzaminów mistrzowskich dla wszystkich zawodów rzemieślniczych.

II. Kursy zawodowe: elektrotechniczny, elektrotechniczny wyższy, dla metalowców: a) maszynoznawstwa, b) technologii metali, c) rysunku technicznego, rysunków technicznych, spawania i cięcia metali, hartowania i cementowania stali, obsługi silników spalinowych, obsługi kotłów parowych, naprawy samochodów, obsługi maszyn parowych, obsługi i konserwacji centralnego ogrzewania, instalacji gazu, wodociągu i kanalizacji, blacharski, barwienia metali, budowlany, żelbetowy, galanterii skórniczej, szewski, cholewkarski, garbarski, krawiectwa męskiego i damskiego, czapniczy, bieliźniarski, introligatorski, trykotarstwa maszynowego, parasolnictwa. gorseciarstwa, radiotechniczny.

III. Kursy robót kobiecych: trykotarstwa ręcznego, kroju i szycia.

IV. Kursy zajęć praktycznych dla uczniów szkół dokształcających.

V. Wykłady ogólne i **VI. Wycieczki** celem praktycznego uzupełnienia nauki na kursach.

Dążeniem Instytutu jest program powyższy, o ile tylko warunki na to pozwolą, wypełnić w jak największym zakresie i jak najdoskonalej.

Odbywające się już kursy cieszą się wielką frekwencją w sferach rzemieślniczych, które w ten sposób uzupełniają braki powstałe w wiadomościach zawodowych w okresie wojennym.

Prócz powyższej działalności w dziedzinie kursów, Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy prowadzi w swoim zarządzie wzorowe warsztaty szkoleniowe, a to metalowy, stolarski, drukarski, introligatorski, fotograficzny, oraz konserwacji tkanin, w których to warsztatach szkoli praktycznie młodocianych uczniów rzemieślniczych, zasilając w ten sposób szeregi fachowych kadr rzemieślniczych.

Poza tym przy Instytucie uruchomioną została pracownia psychotechniczna pod kierownictwem prof. dr Kreutza ze Lwowa, która przeprowadza badania psychotechniczne młodzieży szkolnej i rzemieślniczej.

INSTYTUT NAUKOWO-RZEMIEŚLNICZY W WARSZAWIE

W listopadzie zbiegło się kilka uroczystości w Instytucie Naukowo-Rzemieślniczym w Warszawie, a mianowicie:

zakończenie prac Kursu doskonalenia zawodowego w zawodzie krawieckim, oraz kursu przygotowującego do egzaminu czeladniczego w tymże zawodzie. Oba kursy prowadzone były pod kierownictwem Cechu Krawców m. st. Warszawy;

zamknięcie Kursu koszykarstwa wiklinowego i wyrobów ze słomy, prowadzonego przez Instytut w Świdrach Wielkich, oraz otwarcie prac kursu dla kierowców samochodowych.

Na program zorganizowanej w związku z tym akademii złożyły się przemówienia władz Instytutu, oraz przedstawicieli Ministerstwa Oświaty, część artystyczna w wykonaniu słuchaczy Jednorocznego Kursu Przysposobienia Budowlanego oraz Dokształcającej Szkoły zawodowej Nr 5 dla Rzemiosła, obu placówek prowadzonych przez Instytut. Po części artystycznej odbyło się wręczenie świadectw absolwentom czterech kursów, po czym goście zwiedzili wystawę prac Kursu koszykarstwa wikliniarskiego i wyrobów ze słomy.

Organizacja Przemysłu Metalowego

Podajemy poniżej spis zjednoczeń i central zbytu, działających w ramach organizacji branżowej pod nazwą: Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego w Warszawie, ul. Wilcza 69.

Zjednoczenia

Zjednoczenie Przemysłu Elektrotechnicznego — Łódź; Zjednoczenie Przemysłu Elektrotechnicznego — Katowice, Mariańska 3; Zjednoczenie Przemysłu Obrabiarkowego — Pruszków-Komorów, ul. Słowackiego, Stow. Mech.; Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Roln. — Łódź, Piotrkowska 82; Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Roln. — Lublin; Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Roln. — Bydgoszcz, Gdańska 42; Zjedn. Przem. Taboru Kolejowego — Poznań, Górna Wilda 136; Zjednoczenie Przem. Maszynowego — Poznań, Górna Wilda 136; Zjednoczenie Przem. Motoryzacyjnego — Poznań; Zjednoczenie Przem. Odlewniczego — (Radomskie); Zjedn. Przem. Odlewniczego — Kraków, Kopernika 6; Zjednoczenie Przem. Części Kutych i Czarnych Narzędzi — Bytom, Ogrodowa 14; Zjedn. Przem. Wyrobów z Blachy — Kielce; Zjedn. Przemysłu Wyrobów z Blachy — Bytom, Ogrodowa 14; Zjedn. Przem. Wyrobów z Drutu i Rur — Bytom, Ogrodowa 14; Zjedn. Przem. Wyrobów z Metali Kolorowych — Warszawa, Wilcza 69; Zjedn. Przem. Mebli Stalowych i Okuć Budowlanych — Bytom, Ogrodowa 14; Zjedn. Przem. Kotlarskiego — Kraków, Pl. Kossaka 6.

Centrale zbytu

Centrala Zbytu art. elektrotechn. — Warszawa, Szeroka 7; Centrala Zbytu narzędzi tnących — Pruszków, Sienkiewicza 18, Stow. Mech. Pol. z Ameryki; Centrala Zbytu Maszyn Rolniczych — Łódź, Piotrkowska 82; Centrala Zbytu Odlewów — Warszawa; Centrala Zbytu śrub, nitów i części kutych — Bytom, Ogrodowa 14; Centrala Zbytu wyrobów z blachy i naczyń — Bytom, Chrzanowskiego 17; Centrala Zbytu drutu, gwoździ i wyrobów z drutu — Bytom, Ogrodowa 14; Państwowe Przedsiębiorstwo Budowy Mostów i Konstrukcji Stalowych — Kraków, Gertrudy 7.

CENTRALA HANDLOWA RZEMIOSŁA

Na podstawie wniosku Ministerstwa Przemysłu, Główny Urząd Tymczasowego Zarządu Państwowego w Łodzi polecił Oddziałowi T. Z. P. w Krakowie pismem z dnia 19. XI. przekazać Izbie Rzemieślniczej zarząd przedsiębiorstwa poniem. „Zentrale für Handwerkslieferungen" w Krakowie.

W związku z powyższym Izba Rzemieślnicza w Krakowie zwraca się do wszystkich Organizacji Rzemieślniczych, które posiadają bliższe wiadomości o remanencie oddziałów przedsiębiorstw poniemieckich „Zentrale für Handwerkslieferungen" o podanie tego do wiadomości Izby Rzemieślniczej w Krakowie, ul. św. Anny 9.

Centrala Gospodarcza Spółdzielni Pracy Wytwórczej

Jedną z poważnych pozycji, na tle zagadnień drobnego przemysłu, stanowi Centrala Gospodarcza Spółdzielni Pracy Wytwórczej.

Stosownie do statutu opracowanego w ścisłym porozumieniu i w myśl wytycznych Związku Rewizyjnego RP i Ministerstwa Przemysłu, „celem Centrali jest organizowanie i doskonalenie produkcji oraz usprawnianie zbytu i podnoszenie zarobków zrzeszonych w niej spółdzielni pracy wytwórczej". Przedmiotem działalności Centrali jest wytwarzanie, przetwarzanie lub wykańczanie wszelkiego rodzaju artykułów z surowców (materiałów) własnych lub powierzonych drogą poruczania na podstawie odpowiedniej umowy całkowitego lub częściowego wykonania robót przede wszystkim swoim członkom. Następnie prowadzenie własnych przedsiębiorstw wytwarzających surowce, względnie półfabrykaty niezbędne dla zaopatrzenia członków Centrali, jak również przetwarzających lub wykańczających wszelkiego rodzaju artykułów na rachunek Centrali; skup surowców dla celów przetwórczych oraz prowadzenie przedsiębiorstw handlowych na rachunek Centrali i współdziałanie w zakresie zorganizowanego zbytu ze związkiem gospodarczym „Społem".

Centrala prowadzić będzie nadto działalność społeczną za pomocą organizowania i popierania prac oświatowo-gospodarczych, kursów, wydawnictw itp. zmierzających do technicznego i gospodarczego podniesienia reprezentowanych dziedzin wytwórczości. Centrala będzie dążyć do organizowania w zbieraniu i ogłaszaniu danych oświetlających potrzeby gospodarcze i społeczno-zawodowe Spółdzielczości Pracy Wytwórczej.

Pod względem organizacyjnym Centrala Gospodarcza ma charakter ogólno krajowego związku gospodarczego wszystkich spółdzielni pracy wytwórczej, działającego w terenie za pomocą oddziałów, obejmujących obszar jednego lub kilku województw, względnie większych regionów gospodarczych.

Obecnie działają już oddziały poza Warszawą w Łodzi, Poznaniu i Katowicach, Krakowie, Kielcach i Zakopanem.

Członkami Centrali mogą być Spółdzielnie Pracy Wytwórczej w szczególności organizujące chałupników, rzemieślników oraz zespoły fabryczne.

Zasadniczym polem pracy Centrali to działalność gospodarcza. W tym zakresie działalność Centrali normują przede wszystkim gospodarcze potrzeby spółdzielni pracy.

Celem Centrali w zakresie wytwórczości jest pełne wykorzystanie możliwości produkcyjnych spółdzielni pracy w ramach planowej gospodarki państwa przy stworzeniu warunków dla maksimum wydajności i podniesienia przez to zarobków zrzeszonych spółdzielców pracy oraz zapewnienie stałości zatrudnienia.

Dalej nabywanie drogą kupna maszyn i urządzeń warsztatowych i zaopatrywanie w nie spółdzielnie pracy pracujące w ramach planowej organizacji produkcji Centrali, ze szczególnym uwzględnieniem kosztownych maszyn i urządzeń specjalnych, mogących obsługiwać szereg drobnych spółdzielni pracy (np. dziurkarki, sztance itp.).

Specjalnym zagadnieniem, któremu Centrala poświęca dużo wysiłków to problem osadnictwa i zorganizowania drobnej wytwórczości na zasadach spółdzielczych na Ziemiach Zachodnich. Dotychczasowe luźne próby działania, wywiady, podróże, dzięki poparciu Ministerstwa Przemysłu przybierają formę realną i poprzez zatwierdzony plan działalności, poprzez sieć tworzących się oddziałów Centrali na Ziemiach Zachodnich będą realizowane.

Pierwszy Wojewódzki Zjazd Cechów Rzemiosł Spożywczych w Łodzi

W Łodzi odbył się I Wojewódzki Zjazd Cechów Rzemiosł Spożywczych, w którym wzięli udział: **W. A. Zabęski** Naczelnik Wydziału Rzemiosł w Departamencie przemysłu miejscowego Ministerstwa Przemysłu, przedstawiciele władz miejscowych, partyj politycznych, Izb Rzemieślniczych, OKZZ, i przeszło 600 rzemieślników.

Po wygłoszeniu przemówień powitalnych, uchwalono wysłać depesze do Prezydenta Bieruta, Premiera Osóbki-Morawskiego i Ministra Przemysłu H. Minca.

Z kolei nastąpił szereg referatów zasadniczych, przyjęto regulamin Woj. Związku Cechów rzemiosł spożywczych, poczem dokonano wyborów nowych władz Związku.

Przewodniczącym Związku wybrany został **Konstanty Pawłowski**, mistrz rzeżniczo-wędliniarski z Łodzi

Do Zarządu Związku wybrano:

Z branży rzeźniczej: Wełnickiego Stefana z Łodzi, Ratajczyka Jana z Pabianic i Goździka Antoniego z Tomaszowa-Maz.

Z branży piekarskiej: Gralińskiego Kazimierza z Łodzi, Zapędowskiego Romana z Łodzi i Lorca Zygmunta z Pabianic.

Z branży młynarskiej: Krawczyka Józefa z Łodzi, Majera W. z Pabianic i Rosińskiego Franciszka.

Z branży cukierniczej: Gaede Jana z Łodzi.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano: Jarosińskiego Alojzego z Łodzi, Rzepeckiego Józefa piekarza z Piotrkowa, Tokarskiego Władysława i Ulatowskiego Józefa cukiernika z Łowicza.

Następnie obradowały poszczególne Komisje, które opracowały szereg rezolucyj, uchwalonych na plenum.

Rezolucje:

Przedstawiciele rzemiosła w Łodzi i wojew. łódzkiego, stojąc przed ogromem zadań Państwa, związanych z odbudową zniszczonego kraju i zorganizowania na nowo życia gospodarczego, oraz rozumiejąc absolutny nakaz społeczny wzięcia przez rzemiosło jak największego udziału w tym dziele, oświadczają, że dołożą ze swej strony wszelkich wysiłków i starań dla zwalczenia piętrzących się trudności, w spełnianiu swych zadań w dziedzinie aprowizacji z korzyścią dla Państwa i społeczeństwa.

Zjazd w zrozumieniu wagi problemu zasiedlenia ziem odzyskanych, zwraca się z apelem do wszystkich rzemieślników, aby w ramach trwającej akcji przesiedleńczej wyjeżdżali na tereny zachodnie i tam pracą usilną przyczyniali się do ich zagospodarowania i repolonizacji.

Zjazd wzywa wszystkich rzemieślników do usilnego dążenia w kierunku zniżki cen w swoich dziedzinach przez przeprowadzanie racjonalnej i uczciwej kalkulacji Zjazd wzywa Cechy do kontrolowania cenników swoich członków, interweniowania w wypadkach złej woli ze strony nieuczciwych jednostek

Zjazd w zrozumieniu trudności finansowych Państwa, będących wynikiem ogromnych strat i ofiar, wzywa wszystkich rzemieślników do spełnienia jednego z pierwszych obowiązków obywatelskich, jakim jest terminowe i rzetelne płacenie podatków. Podkreślając bezwzględną zależność dochodów skarbowych od ilości dochodowo pracujących źródeł podatkowych, oraz stwierdzając niewątpliwie poważny wkład rzemiosła w ogólny dochód Państwa ze względu na deficytowość przemysłu (upaństwowionego), Zjazd zwraca się z apelem do władz skarbowych o zrewidowanie dotychczasowej polityki skarbowej oraz dokonywanie wymiaru podatkowego na podstawie realnych możliwości płatniczych zakładów rzemieślniczych. Jednocześnie Zjazd wypowiada się przeciwko nadmiernym obciążeniom podatkowym ze strony samorządu terytorialnego, które wobec nieuzgodnienia ich z polityką skarbową Państwa dezorganizują życie gospodarcze.

W zrozumieniu roli, jaką odgrywa rzemiosło w życiu gospodarczym, pragniemy uzupełnić przerzedzone szeregi nasze przez kształcenie nowych rzemieślników. W związku z tym Zjazd zwraca się do władz:

1) o przyznanie uczniom, mającym zarejestrowane umowy o naukę rzemiosla kartek żywnościowych I kat., co niewątpliwie zwiększy napływ kandydatów na naukę;

2) o ulgi podatkowe dla warsztatów kształcących uczni, gdyż uczeń przez dłuższy okres czasu nie jest siłą produktywną, absorbuje czas mistrza i często powoduje straty materialne.

Zjazd stwierdza, iż organizacja zakupu, produkcji i zbytu w rzemiośle, winna być zorganizowana na zdrowych zasadach gospodarczych i społecznych,

z pominięciem nieuczciwych prywatnych nakładców i pośredników handlowych. W tym celu dążyć należy do organizacji społecznie i finansowo zdrowej spółdzielczości gospodarczej, obejmującej wszystkie rzemiosła spożywcze. Zjazd stoi na stanowisku, iż spółdzielczość taka nie może być narzucona, lecz winna być zorganizowana od dołu, na zasadach wzajemnego zaufania i odpowiadać istotnym interesom rzemiosła.

Stwierdzając, że hamulcem sprawnej działalności gospodarczej przedsiębiorstw tzw. poniemieckich jest tymczasowość zarządu, wojew. Zjazd Cechów Rzemiosł Spożywczych w trosce o dobro gospodarcze kraju zwraca się do władz naczelnych Państwa, a w szczególności do Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, o wydanie zarządzeń, umożliwiających szybką sprzedaż, względnie dzierżawę zakładów rzemieślniczych, znajdujących się pod tymczasowym zarządem i ustabilizowania życia gospodarczego na tym odcinku.

Wskazując na trudności przewozowe, jako jeden z najważniejszych czynników zwyżkowego kształtowania się cen w dobie obecnej, oraz podkreślając doniosłe znaczenie taniego transportu surowców spożywczych, Wojew Zjazd Cechów Rzemiosł Spożywczych zwraca się do Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów o pomoc w dążeniach do obniżki kosztów przewozu i prosi o przydzielenie oraz sprzedaż z dostaw UNRRA 20 samochodów ciężarowych powiatowym i miejskim ośrodkom rzemiosł spożywczych wojew. łódzkiego dla celów aprowizacyjnych, co niewątpliwie w znacznej mierze wpłynie na obniżkę kalkulacji produkcji rzemiosła spożywczego.

Rezolucje Komisji Cukierniczej:

Zebrani na Zjeździe żądają zmiany ustosunkowania się władz do wyrobów cukierniczych, jako do artykułów zbytku. Wyroby cukiernicze (sucharki biszkopty, herbatniki) stanowią niezbędny artykuł dla szpitali, sanatoriów i chorych, a cukierki są artykułem pierwszej potrzeby dla dzieci. W związku z tym Zjazd domaga się umożliwienia nabywania mąki, cukru, syropu kartoflanego, węgla i innych surowców ze źródeł bezpośrednich z pominięciem pośredników, co niewątpliwie wpłynie na obniżene cen, a przez to udostępni nabywanie wyrobów cukierniczych szerszemu ogółowi; zwraca się do władz administracyjnych o wydanie, ze względu na zdrowotność publiczną i dochody Państwa, jak najsurowszego zakazu wypieku i sprzedaży wyrobów cukierniczych poza warsztatami rzemieślniczymi.

Rezolucje Komisji Młynarskiej

Zjazd podkreślając znaczenie uporządkowania stosunków na wolnym rynku zbożowym, dla kształtowania się cen i ich wpływu na dalsze procesy przetwórcze w rzemiośle młynarskim, oraz uważając jawność transakcji cen za zasadniczy czynnik uzdrowienia stosunków, zwraca się do władz o powołanie do życia gminnych punktów skupu zboża po cenach wolno-rynkowych z uruchomieniem przy nich komisji notowań cen w oparciu o ośrodki Związku Samopomocy Chłopskiej.

Z uwagi na to, że zakłady młynarskie pracują w 80% po cenach sztywnych z tytułu przemiału kontyngentowego, co stanowi pozycję deficytową, Zjazd prosi władze skarbowe o zrewidowanie norm średniej dochodowości;

wypowiada się za Cechami i Związkami Cechów, jako jedynymi organizacjami rzemiosła młynarskiego;

prosi czynniki miarodajne o ustalenie kosztów handlowych dla młynarzy za magazynowanie i dostarczenie zboża z sypu, pochodzącego ze świadczeń rzeczowych rolnika.

Rezolucje Komisji Rzeźniczo-Wędliniarskiej

Zjazd stwierdza palącą konieczność stworzenia podstaw racjonalnej kalkulacji w rzemiośle rzeźniczo-wędliniarskim przez uporządkowanie rynku bydlęcego i w tym celu zwraca się do władz aprowizacyjnych o uruchomienie spędów targowiskowych wraz z komisjami notowań cen, których działalność zastąpi funkcje dawnej giełdy mięsnej, ukróci dziki handel i wpłynie dodatnio na kształtowanie się cen żywca;

piętnując poddawanie ubojowi zwierząt w stanie zapłodnionym zwraca się do Władz o wydanie surowych zarządzeń, karzących przestępstwo tępienia pogłowia;

stwierdzając, że ostatnie instrukcje Ministerstwa Aprowizacji i Handlu w sprawie wykonania zarządzeń o obowiązkowych dostawach ubocznych produktów i odpadków poubojowych przez rzeźników — regulują zarówno sposób zwolnienia jelit od obowiązku dostawy ich firmie Bacutil, jak również wyraźnie określają, komu zebrane jelita mogą być sprzedane, zwraca się do firmy Bacutil o jak najszybsze ustalenie cen komercyjnych jelit w wolnym handlu, a także kosztów szlamowania;

stwierdzając, że najdotkliwszym ciężarem dostaw odpadków poubojowych jest oddawanie jako tłuszczu technicznego, tłuszczu otokowego (de facto jadalnego) zwraca się do Ministerstwa Aprowizacji o unormowanie ilości kg zdawanego tłuszczu otokowego od sztuki ubijanego zwierzęcia z pozostawieniem reszty na cele konsumcyjne. Zarządzenie takie skłoniłoby hodowcę do intensywniejszego tuczenia i wykluczyło by z uboju sztuki o małej ilości tłuszczu — dając w rezultacie unormowane świadczenia Państwu i konsumentowi;

domaga się w imię przysporzenia Państwu niezbędnego tłuszczu technicznego, aby f-ma Bacutil zajęła się i zwiększyła swą pracę w kierunku zbierania tłuszczów technicznych w poszczególnych przedsiębiorstwach rzeźniczo-wędliniarskich, przez zorganizowanie odbioru.

Zważywszy, że rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej „O dozorze nad mięsem i przetworami mięsnymi" dopuszcza sprzedaż wyrobów mięsnych w sklepach spożywczych a także za zezwoleniem władz administracyjnych na rynkach i targach, co umożliwia zbyt przetworów, pochodzących z nielegalnego uboju, Zjazd domaga się zawieszenia tej części rozporządzenia, zezwalającej na sprzedaż wyrobów mięsnych w sklepach spożywczych i na targach na okres przejściowy do chwili zaistnienia warunków, gwarantujących przestrzeganie rozporządzenia.

Rezolucje Komisji Piekarskiej

Zjazd stwierdzając, że podstawowym warunkiem wypieku smacznego i zdrowego chleba jest dostarczenie pełnowartościowej mąki, której kontrola w momencie przyjmowania przez piekarza jest problematyczna, zwraca się do władz aprowizacyjnych o powołanie do życia stałej komisji dla skrupulatnej kontroli jakości mąki kontyngentowej, przyjmowanej na magazyny, składającej się z przedstawicieli: młynarstwa, piekarstwa i Wydziału Aprowizacji;

stwierdzając, że piekarstwo pracuje z niedoborem przy obowiązującej cenie chleba kontyngentowego, domaga się od władz aprowizacyjnych ustalenia cen w takiej wysokości, aby wypiek nie przynosił deficytu, oraz zwraca się z apelem do władz skarbowych o rewizję norm średniej dochodowości w zawodzie piekarskim oraz aby przy wymiarze podatków, dochód był ustalony w tej wysokości, w jakiej jest ustalony w kalkulacji.

Z uwagi na konieczność jak najmniejszego obciążania kosztami przewozu artykułów spożywczych kontyngentowych, przeznaczonych dla ludności pracującej, Zjazd apeluje do władz aprowizacyjnych, dostarczających piekarzom mąki do wypieku chleba kontyngentowego, o obniżenie kosztów dostawy, które w Łodzi przekraczają 25% ceny mąki kontyngentowej

dla dobra aprowizacji w branży piekarskiej domaga się stworzenia komisji z przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu, Min. Aprowizacji i Handlu i Państwowego Zakładu Higieny celem wprowadzenia w życie ustawy o dozorze nad mąką i przetworami mącznymi w celu zwalczania nielegalnych piekarń, uchylających się od świadczeń podatkowych, niewypiekających pieczywa kontyngentowego i pracujących w warunkach antysanitarnych;

domaga się zniesienia ustalonych ryczałtów od kom. i punktów świetlnych odnośnie siły elektrycznej, które zbyt obciążają koszta uboczne przy wypieku chleba kontyngentowego i ustalenia opłat w zależności tylko od ilości wypalonych kilowatów.

Wreszcie uchwalono, że zebrani postanawiają uważać „Przegląd Przem.-Rzem." za organ Zw. Cechów Rzem.-Spożywczych. Zlecono abonowanie tegoż pisma przez rzemieślników i postanowiono umieszczać w nim wszelkiego rodzaju komunikaty.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, przewodniczący dziękując Gościom za wzięcie udziału w Zjeździe, zamknął obrady.

PIERWSZE EGZAMINY MISTRZOWSKIE NA TERENACH PONIEMIECKICH

W Słupsku odbył się pierwszy egzamin mistrzowski w zawodzie piekarskim. Na egzamin wyjechała z Gdańska delegowana przez Izbę Rzemieślniczą Komisja egzaminacyjna mistrzowska piekarska w składzie: Prezes Izby Bernatowicz E. — przewodniczący, Koszlaga J. i Rosłan A. — członkowie Komisji. Poza tym obecni byli przy egzaminie: Starszy Cechu piekarzy w Słupsku Nijakowski F. i Sadowski W. oraz z Referatu szkolenia Kasprukówna Janina. Do egzaminu przystąpiło 18 kandydatów, którzy złożyli egzamin z wynikiem zadowalającym. Po egzaminie odbyła się uroczystość powitania nowych mistrzów.

Na gruzach warsztatów rzemieślniczych w powiecie żywieckim

Powiat żywiecki pozostawał najdłużej ze wszystkich powiatów Rzeczypospolitej pod okupacją niemiecką i w znacznej swej części został oswobodzony spod jarzma hitlerowskiego dopiero z końcem kwietnia br. Działania wojenne trwały na terenie tego powiatu od początku stycznia do końca kwietnia 1945 r. Wobec pozycyjnego charakteru walk okolice Żywca należą do najbardziej zniszczonych. W szczególności ofiarą ognia artyleryjskiego, bomb i pocisków zapalających padła większość budynków wraz z całym znajdującym się w nich mieniem na terenie miasta Żywca, a procent zniszczonych budynków w okolicznych miejscowościach jest bardzo znaczny.

Zupełnemu zniszczeniu uległy również warsztaty rzemieślnicze wraz z maszynami, urządzenia produkcyjne i narzędzia. Podkreślić wypada, że ponieważ powiat Żywiecki był włączony do Rzeszy, zarządzenia władz okupacyjnych zmierzały do przeprowadzenia możliwie jak najszybciej germanizacji tego powiatu. Z tych względów najdzielniejsi rzemieślnicy z tego terenu, którzy nie podpisali wniosków o wciągnięcie ich na niemiecką listę narodowościową, zostali wyrzuceni na bruk ze swych warsztatów pracy. Część z nich wywieziono na roboty do Niemiec, część tułała się po obozach koncentracyjnych, część gniła i ginęła w więzieniach „gestapo". Rzecz oczywista, że osadnicy niemieccy prowadzili w zrabowanych bezprawnie warsztatach polskich gospodarkę dewastacyjną, wywożąc wartościowe urządzenia i surowce w głąb Rzeszy.

Z tych względów oswobodzone Państwo Polskie zastało rzemiosło żywieckie w sytuacji bardziej niż krytycznej. Lecz społeczeństwo tamtejsze z energią zabrało się do odbudowy swych przedsiębiorstw. Z gruzów i zgliszcz zaczęło wyrastać nowe życie. Żywiec, który po Warszawie i Jaśle należy do najbardziej zniszczonych miast, szybko zabliźnia swe rany. Dzisiaj na terenie powiatu żywieckiego jest już czynnych ponad 1500 warsztatów rzemieślniczych. Wszystkie samodzielne warsztaty są zgrupowane w powiatowym Związku Cechów, który terytorialnie obejmuje cały powiat żywiecki.

Na terenie powiatu jest ponadto czynnych 9 cechów rzem. Odbudowującemu się rzemiosłu Żywca winny w jak najszybszym czasie przyjść z pomocą władze Państwowe przez zwolnienie tamtejszych placówek rzem. od podatków, uruchomienie specjalnych kredytów na popieranie wytwórczości rzemieślniczej, oraz udzielenie pomocy w maszynach, urządzeniach produkcyjnych i surowcach.

K. L.

Walne zebranie delegatów Powiat. Związku Cechów Rzemieślniczych w Krakowie

W Powiatowym Związku Cechów Rzemieślniczych w Krakowie odbyło się walne zebranie delegatów.

Ustępujący Cechmistrz powiatowy arch. A. Bigosz złożył sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu, następnie sprawozdania kasowe za okres okupacji i od 18. I. br. do końca listopada. Na wniosek Komisji Rewizyjnej, która księgi zbadała, uchwalono ustępującemu Zarządowi absolutorium.

Po przyjęciu statutu przez zebranych delegatów przystąpiono do wyboru nowych władz.

Prezesem wybrano: **Długoszewskiego Jerzego,** m. piekarskiego, wiceprezesami **Dudka Stanisława,** m. murarskiego i **Kożucha Michała,** m. krawieckiego.

Do Zarządu wybrani zostali: Domagalski Feliks, m. rzeźniczy, inż. Rawczyński Karol, m. elektroinst., Zabża Tadeusz, m. stolarski, Trembecki Jan, m. kamieniarski, Altman Jan, m. ślus. samoch., Mikołajczyk Ignacy, m. lakiern. powozowy, Chwiłkowski Cezary, m. zegarm., Ruszel Feliks, m. instal. i blach., Weigel Jan, m. szewski, Świetlik Nikodem, m. fryzjerski, Siwcowa Antonina, m. bieliźn., Fryt Franciszek, m. stolarski (Wieliczka).

Na zastępców członków Zarządu: Kowalski Leon, m. mechanik, Stoch Władysław, m. ślusarski, Przęczek Piotr, m. malarski, Gryglewski Władysław, m. instal. i blach., Dembicki Stanisław, m. cukierniczy, Lempart Emil, m. szklarski.

Do Komisji Rewizyjnej: Michniak Kazimierz, m. zduński, Grzywa Piotr, m. introligat., Stano Jan, m. krawiecki.

Następnie poszczególni delegaci omówili kwestje związane z całokształtem życia gospodarczego i zawodowego rzemiosła.

WYBORY DO POWIATOWYCH ZWIĄZKÓW CECHÓW RZEM. NA TERENIE WOJ. KRAKOWSKIEGO

Po przeprowadzeniu wyborów do Cechów Rzemieślniczych na terenie województwa krakowskiego, odbywają się obecnie wybory do Powiatowych Związków Cechów na tym terenie.

KONFERENCJA CECHMISTRZÓW POWIATOWYCH W KRAKOWIE

Celem usprawnienia współpracy Cechów Rzemieślniczych i Pow. Związków Cechów z Izbą Rzem. odbyła się w Pow. Zw. Cechów Rzemieślniczych w Krakowie konferencja cechmistrzów powiatowych, której przewodniczył Prezes Izby Rzem. T. Kozłowski. Na konferencji omawiano sprawy organizacyjne, a w szczególności: statut Pow. Związku Cechów oraz sposób przeprowadzania wyborów, a ponadto sprawy podatkowe, ogólne, gospodarcze i surowcowe, egzaminacyjne, oświatowe itp.

Paliński Jan m. stolarski wybrany został na Walnym Zebraniu Cechu Stolarzy na zastępcę starszego Cechu Stolarzy w Krakowie.

Zjazd Rzemiosła Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego

W niedzielę, dnia 9 bm. odbył się w Będzinie ogólny Zjazd Rzemiosła Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego przy udziale kilkuset rzemieślników.

Zjazd zaszczycił swoją obecnością Naczelnik Wydziału Ministerstwa Przemysłu W. A. Zabęski, który przedstawił zebranym najważniejsze aktualne kwestie gospodarcze i społeczne rzemiosła. Poza tym obecni byli przedstawiciele Izby Rzemieślniczej w Katowicach w osobach Prezesa i Dyrektora Izby Br. Gorywody oraz przedstawiciele miejscowych władz ze Starostą na czele.

Po referatach na temat zadań samorządu gospodarczego oraz obciążeń, rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja w której brali udział zarówno zebrani rzemieślnicy jak i obecni przedstawiciele władz, przy czym wyjaśniono wiele spornych spraw.

Po uchwaleniu rezolucyj pod adresem Ministerstwa Przemysłu i Izby Rzemieślniczej oraz po wysłaniu depesz do Premiera oraz Ministra Przemysłu z wyrazami zapewnienia, że rzemiosło Zagłębia Dąbrowskiego dołoży wszelkich sił, by jego wkład w odbudowę moralną i materialną wolnej, demokratycznej Polski był jak największy, zakończono Zjazd odśpiewaniem „Roty".

Reorganizacja Instytutu Rzemieśl.-Przem. w Katowicach

W dniu 10. bm. odbyła się przy udziale Naczelnika Wydziału Szkolnictwa Zawodowego Departamentu Kadr Legata, Naczelnika Wydziału Ministerstwa Przemysłu W. A. Zabęskiego konferencja w sprawie reorganizacji Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Katowicach, w której wzięli również udział przedstawiciele Izby Rzemieślniczej w Katowicach oraz Kuratorium Okręgu Szkolnego.

W wyniku obrad postanowiono przedstawić Wojewodzie Zarząd Tymczasowy, złożony z sześciu osób, który ma się zająć zorganizowaniem Instytutu na nowych podstawach i udostępnieniem szerokiej akcji szkoleniowej rzemiosłu i przemysłowi.

Wyniki obrad zostały przedstawione Wicewojewodzie płk. Ziętkowi, który okazał pełne zrozumienie dla sprawy i przyrzekł bezzwłoczne jej załatwienie.

Należy zaznaczyć, że zadania Instytutu na terenie Województwa Śląsko-Dąbrowskiego są szczególnie ważne z uwagi na sytuację w odzyskanych powiatach Śląska Opolskiego, gdzie tak miejscowy rzemieślnik polski jak i napływający rzemieślnicy repatrianci pod wieloma względami muszą być doszkoleni.

O naukę w szkołach zawodowych

Na zebraniu rzemiosła zawodów ślusarskiego, tokarskiego, nożowniczego i pokrewnych zawodów metalowych, które odbyło się w Powiatowym Związku Cechów Rzemieślniczych w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej 13/15, po wszechstronnym omówieniu projektu Ministerstwa Oświaty i Kultury co do 3-dniowej nauki tj. 24 godzin tygodniowo w Szkołach Zawodowych Dokształcających, obecni rzemieślnicy stwierdzają:

1) przy 46-godzinnej pracy w tygodniu po przeznaczeniu 24 godzin na naukę w szkole, pozostanie na praktyczne wyszkolenie ucznia tylko 22 godziny, — czasokres niesłychanie krótki;

2) Zdaniem rzemiosła, nauka w szkole zawodowej winna trwać obecnie przez 2 dni w tygodniu, tj. przez 16 godzin, w których uczeń powinien pobierać tylko wiedzę konieczną dla jego zawodu, z wykluczeniem tego, co nie ma nic wspólnego z danym zawodem ucznia;

3) Rzemieślnik-naukodawca związany w imię dobra i postawienia zawodu na poziomie, odpowiedzialny i związany umową dla całkowitego wyszkolenia nie ma odpowiedniego czasu aby wpoić w ucznia konieczną wiedzę fachową. Trzechletni okres czasu praktyki to 156 tygodni, na naukę w szkole zawodowej licząc po trzy dni w tygodniu odpadnie 81 tygodni, po urlopach dwutygodniowych — pozostanie 67 tygodni na naukę praktyczną, objętą umową. Nawet najzdolniejszy chłopiec w okresie 67 tygodni nie zdoła opanować należycie zawodu swego praktycznie i przychodzi do zawodu laik a nie odpowiedni fachowiec;

4) Szkolenie na maszynach jak tokarka, frezarka, heblarka i inne wymaga absolutnie odpowiedniego czasokresu, by uczeń opanował technikę konieczną do wyszkolenia praktycznego — zawodowego. Przy 22 godzinach poświęconych na naukę praktyczną w warsztacie czyli 67 tygodniach w okresie 3 lat praktyki uczeń w żaden sposób tej wiedzy fachowej nie nabędzie.

Reasumując powyższe rzemiosło grupy metalowej proponuje, aby dla uczniów zamierzających kształcić się w zawodach rzemieślniczych utworzyć przed wstąpieniem na naukę rzemiosła jednoroczną całodzienną naukę w odpowiedniej szkole celem ogólnego wykształcenia koniecznego dla wszystkich zawodów. Dopiero następnie uczeń przeszedłby do warsztatu na praktyczne szkolenie w swoim zawodzie i ewentualnie przez 4—6 godzin tygodniowo uzupełniał w szkole wiadomości potrzebne w swoim zawodzie.

Rzemiosło grupy metalowej, poddając powyższe sprawy pod rozwagę Panu Ministrowi Oświaty, mając na uwadze dobro ucznia jak i zawodów metalowych dla gospodarczego rozwoju i dobra kraju zwraca się z prośbą o wprowadzenie zmian do projektu w sprawie godzin nauczania w szkołach zawodowych dokształcających.

Pierwszy konkurs czesania pań w Polsce

Cech Fryzjerów w Krakowie urządził konkurs czesania pan o mistrzostwo miasta Krakowa. Wbrew oczekiwaniom konkurs ten wzbudził zainteresowanie nie tylko wśród świata fryzjerskiego, lecz również wśród klienteli, a zwłaszcza pan, które licznie zapełniły salę Powiatowego Związku Cechów Rzemieśl.

Konkurs rozpoczął się powitaniem przez cechmistrza Świetlika zaproszonych gości, m. in. zast. Naczelnika Wydziału Przemysłowego Urz. Woj. Dr. Sławińskiego, nacz. Woj. Urzędu Informacji i Propag. Adama Polewki, Prezesa Izby Rzemieślniczej w Krakowie Tadeusza Kozłowskiego, który następnie naświetlił znaczenie konkursu dla podniesienia poziomu zawodowego, oraz jego stronę propagandową.

Do konkursu stanęło 9 konkurentów do ondulacji wodnej, 5 do żelazkowej i jedna fryzura historyczna pokazowa poza konkursem (rok 1830).

Warunki konkursu były następujące: Dopuszczeni zostali tak mistrzowie jak i czeladnicy. Każdy uczestnik konkursu wykona fryzurę dzienną lub wieczorową, wodną czy żelazkiem, zwracając uwagę na: 1) formę fryzury, 2) precyzję wykonania i wykończenia, 3) całokształt łącznie z formą, 4) pomysł nowej fryzury. — Czas wykonania ondulacji wodnej wynosił: ułożenie 40 minut, rozczesanie 30 minut, suszenie bez ograniczenia. — Czas wykonania żelazkiem 45 minut.

Trudne do spełnienia zadanie miał Sąd Konkursowy w osobach mistrzów: przewodniczący Gawryś Franciszek, członkowie: Jaworska Janina, Szymański Wacław, Kapusta Tadeusz, Horwat Marian i Bukowski Stanisław, gdyż z małymi wyjątkami wysoka klasa wykonania i różnorodność fryzur nastręczały dużo trudności w zakwalifikowaniu na pierwsze miejsce.

W rezultacie ogłoszonego wyniku, pierwsze miejsce i puchar przechodni Cechu Fryzjerów w Krakowie uzyskała **p. Spytkowska Helena,** drugie miejsce i medal srebrny **p. Fradyma Aniela** z równoczesnym wyróżnieniem za wykonanie poza konkursem fryzury historycznej. Trzecie miejsce i medal bronzowy zdobyła **p. Fichtel Kazimiera,** czwarte i dyplom **p. Zaczkiewicz Irena,** piąte i dyplom **p. Turaj Elżbieta,** szóste i dyplom otrzymał **p. Zięcik Józef.**

Jak z powyższego wynika, większość pierwszych nagród, bo aż pięć uzyskała płeć piękna zawodu fryzjerskiego. Nie dowodzi to jednak absolutnej supremacji kobiet w zawodzie. Dały one ze siebie bardzo dużo wysiłku w wykonaniu i technice, a fryzury przez nie wykonane były nadzwyczaj pracowite i wykazały bardzo wysoki poziom. Zawiodły natomiast w pomysłowości, na co powinny były zwrócić więcej uwagi i nie trzymać się utartych sposobów czesania, które zaczynają być przestarzałe, a trwają tylko z braku nowych pomysłów i żurnali. Z najnowocześniejszych fryzur było kilka naprawdę ładnych i efektownych w pomysłach, te jednak nie znalazły uznania w oczach Sądu Konkursowego.

Konkurs zadanie swoje w zupełności osiągnął.

Konkurs prowadził gospodarz Maćkowski Józef. **Mat.**

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAM

W dzisiejszych warunkach społeczno-gospodarczych jednym z najważniejszych czynników rozwoju gospodarczego jest reklama, jako forma aktywizacji działalności przedsiębiorstw. Dobrze rozumieją jej znaczenie społeczeństwa zachodnio-europejskie i amerykańskie, które rozbudowały reklamę we wszystkich dziedzinach życia. Racjonalna reklama staje się pomostem między wytwórcą a konsumentem. Ona to właśnie ułatwia przedsiębiorcy działalność przez dostarczanie nowych rynków zbytu, jak również kierunków ekspansji gospodarczej. Docemając należycie znaczenie reklamy dla rzemiosła otwieramy na łamach naszego pisma specjalny dział ogłoszeń, w ramach którego przedsiębiorstwa rzemieślnicze będą miały możność reklamowania swoich wyrobów

Ceny ogłoszeń: 1 strona druku 3-łamowa zł 2.000.—, 1/2 strony zł 800.—, 1/4 strony zł 600.—, 1 mm 1-łamowy zł 4.—. Najmniejsze ogłoszenie zł 60.—. Drobne: 1 słowo zł. 6.—, dalsze po 3 zł.

Redakcja i administracja, Kraków, Rynek Główny 22/II p., tel. 548-45/46. Wydawca: Izba Rzemieślnicza w Krakowie.

Redaguje: Komitet Redakcyjny. — Druk: I Drukarnia Państwowa, Kraków, Wielopole 1. M—05459